

Agnieszka Kodzis-Sofińska (<https://orcid.org/0000-0002-8248-0401>)

Uniwersytet Wrocławski

## Poetyka migracji według Władimira Kaminera

Wielokulturowość, międzykulturowość, tożsamość hybrydowa – to kluczowe pojęcia służące do analizy i zrozumienia zjawiska różnorodności i interakcji między kulturami. Są one obiektem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych<sup>1</sup>. Zjawiska te należy postrzegać jako reakcję na istniejące realia, które mogą być również analizowane przez pryzmat tekstów literackich, najczęściej autorstwa pisarzy z tzw. tłem migracyjnym. Jednym z nich jest Władimir Kaminer. W ciągu swojej 23-letniej działalności twórczej, mieszkający w Berlinie emigrant z byłego ZSRR publikował jedną-dwie książki rocznie. Do pierwszego kwartału 2024 roku ukazały się 34 zbiory jego opowiadań, które sprzedały się w blisko czterech milionach egzemplarzy<sup>2</sup> i zostały przetłumaczone na ponad 60 języków<sup>3</sup>. Polskiemu czytelnikowi autor jest znany z tomów *Muzyka wojskowa* (2004, *Militärmusik*, 2001) i *Podróż do Trulali* (2005, *Die Reise nach Trulala*, 2002).

Sukces Władimira Kaminera na rynku książki jest zatem znaczny, a dezawuowanie jego twórczości jako literatury trywialnej czy niskiej<sup>4</sup> jest zdecydowanie

<sup>1</sup> Socjologia zajmuje się analizą struktur społecznych i procesów związanych z życiem w społeczeństwach wielokulturowych, kulturoznawstwo skupia się na interdyscyplinarnej analizie zjawisk kulturowych, ich znaczeniu i wpływie na społeczeństwo oraz indywidualną tożsamość, politologia ukierunkowana jest na badanie polityk i systemów rządzenia w kontekście wielokulturowości oraz na analizie relacji międzyetnicznych i międzykulturowych, a nauki o zarządzaniu badają wpływ wielokulturowości na organizacje i praktyki zarządcze, a także strategię adaptacji do różnorodnych środowisk pracy.

<sup>2</sup> Dane z 2018 roku, por. G. Keil, *Hinter jeder Familiengeschichte steckt eine Flucht*, „Augsburger Allgemeine” 7.07.2018, <https://www.augsburger-allgemeine.de/kultur/gesellschaft/Interview-Wladimir-Kaminer-Hinter-jeder-Familiengeschichte-steckt-eine-Flucht-id51552971.html> [dostęp: 21.01.2024].

<sup>3</sup> *Wladimir Kaminer – unser Gast im Sonntagsbrunch*, „mdr” 20.08.2023, <https://www.mdr.de/sachsenradio/programm/sonntagsbrunch-wladimir-kaminer-100.html> [dostęp: 21.01.2024].

<sup>4</sup> Por. m.in. J. Plath, *Trink Brüderchen, trink. Berufsjuendlicher Russenschelm: Wladimir Kaminer schmunzelt sich durch's Leben*, „Frankfurter Rundschau”, 16.07.2003, <http://www.fronline.de/kultur/literatur/trink-bruederchen--trink/-/1472266/3243072/-/index.html> [dostęp: 10.11.2010]; M. Stranakova, *Der Reiz der (harmlosen) Naivität. Wladimir Kaminer erzählt in „Salve Papa” über die Tücken des Elternseins*, „literaturkritik.de”, nr 2, 2010, [http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez\\_id=13904&ausgabe=201002](http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=13904&ausgabe=201002) [dostęp: 10.11.2010]; D. Hildebrandt, *Ein Grüner radelt nach Sibirien. Wladimir Kaminers Ausflüge in die Wirklichkeit*, „Die Zeit” (Literaturbeilage), nr 47, 2002; S. Mesch, *Balsam für die Kartoffelseele. „Küche totalitär – das Kochbuch des Sozialismus“. Leichtverdaulichess aus dem Hause Kami-*

krzywdzące. Można w niej bowiem doszukać się także „drugiego dna”, co zdecydowanie przełamuje bariery gatunkowe takiej literatury. Utwory pisarza doczekały się ponadto kilkunastu opracowań naukowych, także w wydawnictwach polskich<sup>5</sup>. W 2005 został on uhonorowany Stahl-Literaturpreis der Stahlstiftung Eisenhüttenstat – nagrodą przyznawaną za twórczość literacką promującą tolerancję i humanitaryzm (jako pierwszy jej laureat), a w 2012 roku – nagrodą przyznawaną przez „Berliner Zeitung” – Berliner Bär.

Władimir Kaminer to niezwykle barwna postać niemieckiej sceny literackiej i kulturalnej, znany jest nie tylko jako pisarz. Przez cały czas swej aktywności publikuje też felietony i komentarze w prasie (m.in. na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Die Zeit”, „Der Spiegel” i „Focus”), dając się poznać jako ulubiony specjalista mediów w sprawach wschodnich i jako krytyk polityki Władimira Putina. Uczestniczy w programach telewizyjnych (również typu *talk show*), popularyzuje swe książki udzielając licznych wywiadów we wszystkich środkach masowego przekazu i podczas wyjazdowych wykładów promocyjnych. Nic zatem dziwnego, że szybki rozwój jego prezencji medialnej porównano do prędkości rozprzestrzeniania się wirusa komputerowego<sup>6</sup>. Władimir Kaminer jest również częstym gościem festiwalu literackich i kulturalnych, gdzie wzbogaca dyskusje swoją wiedzą i doświadczeniem. W programie „Kaminer Inside”, emitowanym na antenie radia RBB, pisarz dzieli się swoimi spostrzeżeniami głównie na temat Niemiec i Rosji. Jego głos jest jednym z tych, które pomagają zrozumieć, jak wielokulturowość kształtuje dzisiejsze społeczeństwo.

Pisząc o kwestiach migracji w kontekście twórczości autora wypada choćby pokrótce przedstawić motywy, które kierowały nim przy podjęciu decyzji o wyjeździe z kraju, w którym się urodził i wychował.

---

ner, „literaturkritik.de”, nr 10, 2006, [http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez\\_id=10013&ausgabe=200610](http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=10013&ausgabe=200610) [dostęp: 10.11.2010]; N. Maak, *Werft die Gläser an die Wand! Wladimir Kaminer grüßt Moskau*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 9.10.2001.

<sup>5</sup> Por. m.in. L. Polubojarinowa, *Wladimir Kaminer, ein Nomade — „Kleine Literatur” als ein großes Problem der Interkulturalitätsforschung*, „Germanica – Voix étrangères en langue allemande”, nr 38, 2006; Ch. Meurer, „Ihr seid anders und wir auch”: *Inter- und transkulturelle Russlandbilder bei Wladimir Kaminer*, [w:] H. Schmitz (red.), *Von der nationalen zur internationalen Literatur: Transkulturelle deutschsprachige Literatur und Kultur im Zeitalter globaler Migration*, New York 2009, s. 227–241; L. Peters, *Berlin-Mitte und Kreuzberg. Szenarien der Identitätsverhandlung in literarischen Texten der Postmigration nach 1989 (Carmen-Francesca Banciu, Yadé Kara und Wladimir Kaminer)*, „Zeitschrift für Germanistik Neue Folge”, vol. 21, nr 3/2011, s. 501–521; M. von Ziegler, *Wladimir Kaminers Werk unter dem Aspekt migrationsästhetischer Theorie*, Saarbrücken 2011; A. Kodzis-Sofińska, *Niemiec z wyboru. Wladimir Kaminer*, [w:] tejsze: *Oblicza literackiej twórczości generacji Golfa*, Wrocław 2015, s. 207–230; K. Sidowska, *Obśmiany reżim. Fenomen popularności Wladimira Kaminera w Niemczech*, „Tygiel Kultury” nr 1–6/2015, s. 45–50; A. Kodzis-Sofińska, *Von (No/O) Stalgie zur Kritik. Wladimir Kaminers Erinnerungsbilder an die Sowjetunion und Russland im Roman „Onkel Wanja kommt”*, [w:] E. Wojno-Owczarska, M. Wolting (red.), *Grenzerfahrungen und Globalisierung im Wandel der Zeit*, Göttingen 2021, s. 243–257.

<sup>6</sup> D. Popov, *Der neue Russe. Kopelew – Kaminer – Klitschko als Spiegel ihrer Zeit*, „der Freitag”, nr 13, 2002.

Władimir Wiktorowitsch Kaminter przyszedł na świat 19 lipca 1967 r. w Moskwie. O czasach szkolnych pisze w swoich autobiograficznych opowiadaniach stosunkowo niewiele. W *Russendisko* (2000) [Rosyjska dyskoteka] wspomina jednak, że zarówno on, jak i jego przyjaciele marzyli o emigracji już jako dzieci i uważnie śledzili historie tych, którym udało się uciec<sup>7</sup>. Studia dramaturgii w Moskiewskim Instytucie Teatralnym odcisnęły się dużym piętnem na jego psychice i utwierdziły w przekonaniu o bezsensie życia. Przynębienie przyszłego pisarza nasiliło się znacznie w czasie służby wojskowej – do tego stopnia, że ostatnie jej miesiące spędził ze względu na zły stan psychiczny w szpitalu wojskowym<sup>8</sup>.

Żydowskie pochodzenie autora, z którym się nie utożsamiał i które nie determinowało jego światopoglądu, a było jedynie źródłem złośliwej dyskryminacji ze strony kolegów szkolnych, okazało się jednak bardzo pomocne. Na początku lat dziewięćdziesiątych adnotacja w paszporcie o żydowskich korzeniach umożliwiła wyjazd z ZSRR.

Władimir Kaminter chętnie skorzystał z tej okazji i opuścił kraj, który chyląc się ku upadkowi nie oferował żadnych perspektyw. Z pobudek praktycznych na miejsce docelowe wybrał Berlin Wschodni – miasto to znajdowała się stosunkowo niedaleko. Wieczorem 7 lipca 1990 r. wysiadł z pociągu na stacji Berlin-Lichtenberg, bez pieniędzy i nie znając ani słowa po niemiecku. Wracając w swoich opowiadaniach do momentu emigracji opisuje ją jako wydarzenie nieszczególnie uciążliwe, używa w jej kontekście określeń takich jak „przeprowadzka” (*Russendisko*, s. 23) lub „podróż” (*Militärmusik*, s. 209).

Pierwsza grupa, z jaką miał styczność w NRD, to podobnie jak on – rosyjsko-radziecki Żydzi:

W pierwszej setce zebrali się różni ludzie: chirurg z Ukrainy z żoną i trzema córkami, przedsiębiorca pogrzebowy z Wilna, stary profesor, [...] śpiewak operowy o śmiesznym głosie, były policjant i wielu młodych ludzi, „studentów” – takich jak ja<sup>9</sup>.

Z kolei pierwszymi mieszkańcami Berlina Wschodniego, z którymi zakwaterowany został w ośrodkach dla obcokrajowców w Schildow i w berlińskiej dzielnicy Marzahn, byli Cyganie i Wietnamczycy. Tuż przed zjednoczeniem Niemiec otrzymał azyl humanitarny i obywatelstwo NRD. Początkowo podejmował się różnych zajęć – od nielegalnego handlu piwem ze sklepu Aldi, poprzez sprzedawanie gazet, po pracę w kasynie. Po ukończeniu intensywnego kursu języka niemieckiego na Uniwersytecie Humboldta, kontynuował pracę w wyuczonym zawodzie (inżynier dźwięku). W międzyczasie założył rodzinę i zamieszkał na Schönhauser Allee w dzielnicy Prenzlauer Berg.

<sup>7</sup> W. Kaminter, *Russendisko*, München 2000, s. 50–53. Dalej w tekście jako RD z podaniem numeru strony.

<sup>8</sup> Por. L. Lewitan, „*Ich bin getürmt und habe mich krank gemeldet*”, „Die Zeit”, 4.03.2010.

<sup>9</sup> „In dem ersten Hundert kamen alle möglichen Leute zusammen: ein Chirurg aus der Ukraine mit seiner Frau und drei Töchtern, ein Bestattungsunternehmer aus Vilna, ein alter Professor, [...] ein Opernsänger mit einer komischen Stimme, ein ehemaliger Polizist sowie eine Menge junger Leute, ‚Studenten‘ wie ich” (RD, s. 9). (Wszystkie tłumaczenia, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki).

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności<sup>10</sup> początkujący pisarz poznał Helmuta Högego, redaktora „Berliner Tageszeitung”, który umożliwił mu debiut (opowiadaniem *Wodka, rasiert*) na łamach tej gazety. Po tym przełomie Władimir Kaminer szybko stał się częścią tętniącej życiem społeczności artystycznej Berlina i zasłynął jako współzałożyciel wieczorów zwanych „Russendisko”, które odbywały się w klubie Kaffee Burger. Podczas tych spotkań wprowadzał niemiecką publiczność w świat rosyjskiej muzyki i kultury i prezentował własne opowiadania.

Sam Władimir Kaminer twierdzi, że należy do „awangardy piątej fali emigracji rosyjskiej w Niemczech” (RD, s. 12). Jednakże jego motywy opuszczenia kraju w porównaniu z tymi, które zmusiły wcześniejszych emigrantów do ucieczki z ZSRR są zgoła inne – nie były wynikiem ideologicznych prześladowań. Kaminer został emigrantem z wyboru, pod wpływem kryzysu osobowości i braku perspektyw, a nie ze względów politycznych. Dlatego, mimo emigracji, pisarz nie utracił kontaktu ze znajomymi i krewnymi w Rosji. Aż do momentu napaści Rosji na Ukrainę w 2022 r. i do ogłoszenia sankcji Unii Europejskiej wobec tego kraju mógł ich swobodnie odwiedzać.

Pytany o sentyment do swoich korzeni pisarz odpowiada, że jego „ojczyzna”, jeśli uznać za nią kraj, w którym się wychował – już nie istnieje. Uważa ponadto, że wpis w dowodzie osobistym eksponujący jego żydowskie pochodzenie nigdy nie pozwolił mu „czuć się prawdziwym Rosjaninem”<sup>11</sup> i spowodował, że wzrastał w poczuciu braku więzów etnicznych. Dodaje jednak, że mimo iż ojczyzna ta była w pewnym stopniu złą matką, nosi w sercu jej tradycję kulturalną<sup>12</sup>. Interesujący w kontekście stosunku pisarza do własnego pochodzenia jest też fakt, że od początku publikuje w języku niemieckim. Nie jest to spójne z „definicją” autora-immigranta, którą zaproponowała w 2000 roku badaczka emigracyjnej literatury rosyjskiej Elena Tichomirova. Według niej, niewielu było w tamtych czasach pisarzy z przeszłością migracyjną, którzy nie pisaliby w języku ojczystym: „w przypadku żadnego autora atrakcyjność języka obcego i nowej poetyki nie wypiera języka ojczystego i rosyjskich tradycji literackich z jego twórczości” – twierdziła<sup>13</sup>. Jednakże po ponad 30 latach zamieszkiwania w Niemczech, Władimir Kaminer na pytanie dziennikarza: czy czuje się już „niemiecki”, odpowiada, że raczej – „europejski”<sup>14</sup>.

Na twórczość literacką pisarza składają się utwory, które przyporządkować można trzem głównym blokom tematycznym. Do pierwszej – najliczniejszej obecnie grupy

<sup>10</sup> Por. G. Bartels, *Ein Perser und zwei schöne, Frauen*, „Tageszeitung”, 23.06.2001.

<sup>11</sup> W. Kaminer, *Muzyka wojskowa*, Warszawa 2004, s. 38.

<sup>12</sup> G. Schnellbach, *Interview mit dem Schriftsteller Wladimir Kaminer*, „fBookOla.de”, 8.10.2005, <http://www.stephen-king.de/interviews/kaminer/kaminer.htm> [dostęp: 12.08.2020].

<sup>13</sup> „Bei keinem Autor aber verdrängt der Reiz der fremden Sprache und der neuen Poetik die Heimatsprache und die russischen literarischen Traditionen aus dem Schaffen”. E. Tichomirova, *Literatur der russischen Emigrant/innen*, [w:] C. Chiellino (red.), *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch*, Stuttgart, Weimar, 2000, s. 166–176, tu s. 173.

<sup>14</sup> M. Tackenberg, *„Ich bin großer Merkel-Fan“*. *Wladimir Kaminer über Russland, Putin und Trump*, „noz” 18.02.2017, <https://www.noz.de/deutschland-welt/promi-show/artikel/ich-bin-grosser-merkel-fan-autor-wladimir-kaminer-ueber-russland-putin-und-trump-23210949> [dostęp: 21.01.2024].

– zaliczyć można historie skupiające się wokół ogólnej problematyki społecznej, napisane na podstawie obserwacji życia w Berlinie. Ich bohaterami czyni pisarz głównie swych najbliższych – żonę, dzieci, teściową, rodziców, dalszą rodzinę oraz przyjaciół i znajomych (jak np. w *Mein deutsches Dschungelbuch*, 2003; *Ich mache mir Sorgen, Mama*, 2004; *Ich bin kein Berliner. Ein Reiseführer für faule Touristen*, 2007; *Salve Papa!* 2008; *Der verlorene Sommer. Deutschland raucht auf dem Balkon*, 2021). Na drugi blok tematyczny składają się historie odwołujące się do wspomnień z ZSRR oraz sytuacji w Rosji – zarówno te humorystyczne, jak i poważne – zawierające surową krytykę polityki obu systemów państwowych (*Militärmusik*, 2001, *Helden des Alltags*, 2002; *Es gab keinen Sex im Sozialismus*, 2009; *Küche totalitär*, 2007; *Onkel Wanja kommt*, 2012; *Goodbye Moskau* 2017). Natomiast trzecią grupę, najistotniejszą w świetle poruszanego tu zagadnienia, tworzą opowiadania w sposób szczególnie poruszające problemy imigrantów zamieszkujących Berlin oraz kwestię wielokulturowości tego miasta (*Russendisko*, 2000; *Schönhauser Allee*, 2001; *Meine russischen Nachbarn*, 2009; *Liebesgrüße aus Deutschland*, 2011). Ponieważ niemożliwością jest przedstawienie wszystkich tych tomów w ograniczonej objętościowo artykule, szerszemu oglądowi poddane zostaną trzy z nich, jako najbardziej reprezentatywne i zawierające najwięcej refleksji na ten temat. Należy też podkreślić, że wybrane do omówienia zbiory powstały przed wybuchem pierwszej fazy wojny w Ukrainie w r. 2014. W zbiorach powstałych później, optyka Władimira Kaminera na wszystko, co rosyjskie, istotnie się zmienia. Natomiast tom poświęcony głównie uciekinierom z Syrii (*Ausgerechnet Deutschland*, 2018) stanowi materiał na odrębne opracowanie.

Grupę najbardziej typowych przykładów literackiego rozprawienia się pisarza z tematyką migracji otwiera wspomniany już w kontekście autobiograficznym debiut Władimira Kaminera – *Russendisko*. Książka opowiada o życiu młodych Rosjan – Władimira, Mischy i Andreja, którzy po upadku muru berlińskiego wykorzystując chaos zmian historyczno-politycznych w Europie, przybywają do Niemiec w poszukiwaniu lepszego życia. Zatrzymują się w domu dla uchodźców, następnie zajmują przez zasiedzenie opuszczone mieszkania i próbują przetrwać w ekonomicznie nędznych warunkach.

W tym zbiorze opowiadań autor porusza wiele codziennych problemów, które często przybierają skrajne formy – od desperackiej walki o przetrwanie po problemy z władzami. Próbuje też znaleźć odpowiedź na pytania, czy imigranci z Rosji i innych byłych republik radzieckich różnią się od imigrantów z innych krajów i czy cechuje ich coś w rodzaju rosyjskiego charakteru.

Bohaterów historii zebranych w tym tomie łączy duża determinacja. Już na etapie wyjazdu z ZSRR muszą wykazać się dużą kreatywnością. Szczególnie przebiegły okazuje się Andrej. Mężczyzna wydostaje się z kraju w grupie pielgrzymów, którzy otrzymali pozwolenie na wjazd do Polski podczas wizyty papieża, nie mając naturalnie w planach, towarzyszyć im w tej podróży (RD, s. 38). Dla głównych postaci tej książki emigracja jest szansą na nowy początek. Wiedzą, że w Niemczech panują lepsze warunki życia, istnieje rozbudowany system socjalny, a przede wszystkim – panuje demokracja i swoboda przemieszczania się (RD, s. 23). Pobyty na emigracji nie

jawi się im jednak jako raj na ziemi. Skonfrontowani zostają także z negatywnymi skutkami swojej decyzji o opuszczeniu kraju. Ich pierwsze miesiące w Niemczech kojarzą im się z odcięciem od świata i izolacją (por. RD, s. 10) – głównie z powodu nieznamości języka. Z kolei przeszkodą nie do pokonania okazuje się dla nich skomplikowane prawo azylowe w Niemczech.

Autor-narrator przytacza także przykłady dyskryminacji obcokrajowców przez Niemców, które wynikają ze stereotypów kulturowych obecnych w relacjach między narodami. W opowiadaniu *Political Correctness* Kaminer sarkastycznie komentuje podział ról w nowej produkcji *Tytusa Andronikusa* w Berliner Volksbühne. Główni bohaterowie sztuki, barbarzyńcy, są tam grani przez Rosjan, ponieważ dla wszystkich jest oczywiste, że są to ci, którzy pochodzą z daleka i mówią po niemiecku z rosyjskim akcentem (por. RD, s. 112). Zawraca też uwagę na to, że migranci są traktowani niesprawiedliwie, tak jak osoby z niepełnosprawnością i starsze: „Te przepisy związane z tworzenia miejsc pracy były pomyślane specjalnie dla niższych klas społecznych, które w przeciwnym razie nie miałyby prawie żadnych szans na rynku pracy: dla osób starszych, niepełnosprawnych i obcokrajowców”<sup>15</sup> – zauważa w opowiadaniu pt. *Mein erster Franzose* [Mój pierwszy Francuz]. Samemu narratorowi nie udaje się jednak uniknąć pułapek stereotypizacji – w historii pt. *Die russische Braut* [Rosyjska narzeczona] rozwodzi się mianowicie nad sympatią Niemców do kobiet pochodzących z Rosji, które są znane jako te, które potrafią rozwiązać każdy problem (RD, s. 46). Przypuszczać jednak można, że jest to ironiczny zabieg autora.

Narracja Kaminera w tym zbiorze łączy elementy autobiograficzne z barwnymi anegdotami, dając obraz wielokulturowego Berlina lat 90, który z jednej strony stawia przed imigrantami wiele wyzwań związanych z byciem przybyszem, zetknięciem się z tym, co inne, z adaptacją w nowym środowisku, z drugiej jednak – umożliwia stosunkowo harmonijne współistnienie wielu różnym etnicznie grupom, gdzie narodowa przynależność Turka, Rosjanina czy Koreańczyka nie jest już istotna. Są tu oni wrzuceni do jednego „worka” zaopatrzonego etykietką „obcokrajowcy”. Dlatego nie bez powodu twórczość Kaminera, tak jak i innych pisarzy-migrantów, nazywana jest literaturą dialogu<sup>16</sup>.

*Schönhauser Allee* (2001) to drugi zbiór krótkich historii Władimira Kaminera, w którym autor, podobnie jak w *Russendisko*, intensywnie eksploruje problemy migrantów w okresie dekady po zjednoczeniu Niemiec. Tytułowa aleja, znajdująca się w dzielnicy Prenzlauer Berg, jest przedstawiona jako tętniąca życiem arteria miasta, symbolizująca zmiany zachodzące w społeczeństwie niemieckim po przełomie w 1989 r. Książka ta jest zbiorem opowiadań, które opisują codzienne życie mieszkańców Berlina, ich marzenia, troski oraz komediowe perypetie. Kaminer, z charakterystyczną dla siebie błyskotliwością i dowcipem, ukazuje różnorodność

<sup>15</sup> „Diese Arbeitsbeschaffungsmaßnahmen waren speziell für die unteren Schichtendes Volkes, die sonst kaum Chancen auf dem Arbeitsmarkt gehabt hätten: ältere Menschen, Behinderte und Ausländer” (RD, s. 31).

<sup>16</sup> C. Ulbrich: *Mosaik des Schreibens. Migrationserfahrung in Ausgewählten Werken des Schriftstellers Michael Stavaric*, Berlin 2015, s. 57.

kulturową i społeczną tej berlińskiej ulicy, czyniąc ją mikrokosmosem wielokulturowego miasta. Protagonisci tych opowiadań to, jak można oczekiwać, głównie osoby z tłem migracyjnym, przybyłe do Berlina w sposób zarówno legalny i jak i nielegalny – z całego świata<sup>17</sup>. Parają się różnymi zajęciami, najczęściej zupełnie nieprzystającymi do ich wykształcenia: byli muzycy otwierają salony gry, Wietnamczycy zaś, nie znając ani słowa po niemiecku i nie najsprawniej licząc, otwierają sklep spożywczy<sup>18</sup>. Za wszelką cenę próbują przetrwać i zapewnić sobie byt. Napotykać przy tym na istotne przeszkody, z których najbardziej uciążliwe to niemiecka biurokracja – zwłaszcza w kwestiach związanych z prawem azylowym (por. SA, s. 184). Ich kłopoty dodatkowo pogłębia nieznanostwo języka niemieckiego. Autor opierając się na własnych doświadczeniach zauważa, że trudności w opanowaniu języka niemieckiego wynikają między innymi z tego, że wiele pojęć i fenomenów (jak np. „Gerichtsvollzieher” czy „Überweisungsauftrag”), które otaczają migrantów z ZSRR i późniejszej Rosji w Berlinie, nie ma odpowiedników w języku rosyjskim. Powoduje to jednak, że terminy te konstytuują się w swoim oryginalnym niemieckim brzmieniu w języku ojczystym, którym posługuje się jego rodzina na co dzień (por. SA, s. 70).

Kolejną barierą, która według autora nie służy harmonijnej symbiozie między migrantami a miejscowymi, są niewątpliwie głęboko zakorzenione w świadomości uprzedzenia wobec różnych narodów. Pisze przykładowo, że Wietnamczycy uznawani są za pracoholików (SA, s. 12), Rosjanie zaś za przyjaznych, ale lubiących świętować przy wódce, co w szczególnie sposób ukazane jest w opowiadaniu *Marinas Geburtstag* [Urodziny Mariny]. Natomiast w opowiadaniu *Das Wasserbett* [Łóżko wodne] na przykładzie tej samej bohaterki ukazuje ponadto, w jak stereotypowy sposób niektórzy Rosjanie postrzegają Niemców. Marina szuka odpowiedniego kandydata na towarzysza życia wśród tej nacji, ponieważ chciałaby mieć praktycznie myślącego przyjaciela, który jest pewien swego. Tymczasem Rosjanie wyraźnie ją rozczarowują. W jej mniemaniu posiadają wrodzony defekt – nigdy nie wiedzą, czego chcą (por. SA, s. 74). Postawę tę próbuje autor przełamać, twierdząc, że wada ta jest międzynarodowa, niezależna od pochodzenia, ponieważ tak naprawdę wszystkim jest coraz trudniej określić, do czego tak naprawdę dążą (por. SA, s. 73).

Kaminer wskazuje też na fakt, że w dużym mieście istnieje ryzyko, iż imigrant nie będzie już postrzegany jako jednostka, ale po prostu jako obcokrajowiec – niezależnie od kraju pochodzenia. Przykład na takie zagrożenie podaje w opowiadaniu *Multihaus* [Wielonarodowościowy dom], w którym skarży się, że jedna ze starszych lokatorek przy każdym spotkaniu chce z nim rozmawiać o Sofii, bo myśli, że każdy obcokrajowiec w mieście to Bułgar (por. SA, s. 90).

<sup>17</sup> Por. K. Molnár: „Die bessere Welt war immer anderswo”. *Literarische Heimatkonstruktionen bei Jakob Hessing, Chaim Noll, Wladimir Kaminer und Vladimir Vertlib im Kontext von Alija, jüdischer Diaspora und säkularer Migration*, [w:] H. Schmitz (red.), *Von der nationalen zur internationalen Literatur: Transkulturelle deutschsprachige Literatur und Kultur im Zeitalter globaler Migration*, New York 2009, s. 311–336, tu s. 331.

<sup>18</sup> Por. W. Kaminer, *Händler auf der Schönhauser Allee*, [w:] W. Kaminer, *Schönhauser Allee*, München 2001, s. 2. Dalej w tekście jako SA podaniem numeru strony.

Nawet w sposobie świętowania Sylwestra i Nowego Roku doszukuje się Kaminer różnic kulturowych. Zauważa, że Niemcom wystarcza wystrzelenie kilku niegroźnych rac z balkonu, zaś Wietamczycy „biorą sprawę na poważnie” (SA, s. 151).

Autor nie rezygnuje zatem w opowiadaniach tego zbioru z żartobliwego tonu, ale jego humor już nie zawsze ma krzepiący, radosny charakter. Coraz śmieiej pozwala sobie na kąśliwą krytykę i drwinę z postawy bezgranicznego konsumpcjonizmu, co uwidacznia się w opowiadaniu pt. *Das Geschäftsleben auf der Schönhauser Allee* [Interesy na Schönhauser Allee]. W kolejnym z nich – *Die Macht des Entertainments* [Potęga rozrywki] – główną ostoją tej postawy czyni autor galerię handlową Schönhauser Arcaden, która organizuje z różnych okazji (np. przy kolejnych rocznicach otwarcia) dość dziwaczne pokazy i promocje, dając jednocześnie schronienie i zapewniając rozrywkę przesiadującym tam niepracującym „ludziom milenijnym” wspomnianym w historii – *Neulich in den „Schönhauser Arcaden”* [Ostatnio w Schönhauser Arcaden] (SA, s. 64). W opowiadaniu tym autor wyszydza też wszechobecną i zniewalającą wszystkie zmysły reklamę (szczególnie agresywną we wspomnianej galerii), obnażając jednocześnie jej nieskuteczność. Według Kamintera konsumpcjonizm osacza ludzi mieszkających na Schönhauser Allee, nie wyłączając migrantów, do tego stopnia, że wpływa nawet na ich życie uczuciowe, co przedstawione zostaje w opowiadaniu *Ein Stern namens Larissa* [Gwiazda o imieniu Larysa]. Bohater historii – zakochany imigrant z Rosji – wiedziony romantyzmem swej „rosyjskiej duszy” i chcąc sprostac skrajnie materialistycznym, wygórowanym oczekiwaniom swej wybranki, w dowód miłości decyduje się wydać wszystkie swe pieniądze, aby za certyfikowanym potwierdzeniem zarejestrować i nazwać jej imieniem (niewidoczną gołym okiem) gwiazdę.

Wladimir Kaminer odnosi się ironicznie także do samego zjawiska integracji. Swojego znajomego Jurija, przedstawionego w opowiadaniu *Die Vertreibung aus dem Paradies* [Wypędzenie z Raju] uznaje za „pierwszy przykład udanej integracji”. Drwina narratora polega jednak na tym, że integracja tego rosyjskiego imigranta jest odmienna od tej, której oczekiwałyby czytelnik. Zamieszkując bowiem z kilkoma Mongołami, Jurij zaczyna ich traktować prawie jak rodzinę i „z czasem w pełni integruje się z ich grupą i nawet uczy się kilku mongolskich piosenek”<sup>19</sup>. Nie oznacza to, że autor uważa integrację za niemożliwą. Jako faktycznie udany przykład tego zjawiska sportretowana jest w historii *Junggesellen und Familienwirtschaft* [Single i firma rodzinna] specyficzna wspólnota mieszkańców jego domu przy Schönhauser Allee, którzy traktują się przyjaźnie i z sympatią. Wykazują się także wobec swych kulturowo ugruntowanych „dziwactw” tolerancją – cierpliwie i z humorem znoszą np. szczególnie dokuczliwe zapachy z kuchni Wietnamczyków, czy ciągły hałas i kłótnie rodziny pochodzącej z Bliskiego Wschodu. Jeden z Niemców jest bardzo popularny wśród dzieci mieszkających w tym domu i nazywany jest „dobrym wujkiem z góry” (SA, s. 23). Sąsiedzi pochodzący z Wietnamu zawsze mogą liczyć na pomoc w trudnych chwilach, na przykład przy tłumaczeniu poczytyspiera ich sam autor.

<sup>19</sup> „Im Laufe der Zeit wurde er voll in ihre Gruppe integriert und lernte sogar einige mongolische Lieder” (SA, s. 127).



Tym samym autor-narrator, spisujący historię sąsiadów pochodzących z różnych stron świata i pomagający im, jawi się tu zarówno jako nosiciel własnej kultury, jak i pośrednik między kulturami. Natomiast wspomniane już charakterystyczne zapachy, dochodzący z kuchni sąsiadów – już nie tylko Wietnamczyków – tworzą niepowtarzalny olfaktoryczny konglomerat: stają się metaforą „trzeciej płaszczyzny” – (pojęcia zaproponowanego przez Homiego Bhabhę<sup>20</sup>), czyli obszaru kontaktowego różnych kultur, podobnie zresztą jak klatka schodowa tego domu, na której spotykają się wszyscy jego mieszkańcy.

Najistotniejszą przeszkodą na drodze migrantów do integracji w Berlinie jest według autora nauka języka niemieckiego (por. SA, s. 69). Bez jego znajomości niemożliwe jest uporanie się z koniecznymi formalnościami i nawiązanie kontaktu z innymi kulturami. Kontakt kulturowy jest według autora kolejnym warunkiem symbiozy i może przynieść wiele pożytku obu stronom. Aby to wyjaśnić Władimir Kaminer przytacza tu przykład w formie specyficznej paraboli. Opowiada mianowicie o swoich znajomych, z których pierwszy znany jest z ogromnej siły i potrafi przenosić bardzo ciężkie przedmioty. Takich jednak nie posiada. Drugi zaś – nie jest siłaczem, za to otoczony jest masą ciężkich przedmiotów, z którymi nie może sobie poradzić. Rozwiązaniem ich problemów może być zatem ich spotkanie i wzajemna współpraca (SA, s. 189).

Zanurzając się w realia ówczesnego Berlina i karykaturując to miasto, narrator nie oszczędza także Niemców zamieszkujących Prenzlauer Berg, czego przykładem może być przytyk zawarty w opowiadaniu *Schönhauser Allee im Regen* [Schönhauser Allee w deszczu]. Jego postacią centralną jest koreańska dziewczynka stojąca w głębokiej kałuży, nie reagująca na pytania przechodniów. Świadcowie zdarzenia – Niemcy – okazują jej żywe współczucie, głównie z racji, że pochodzi ona z rodziny imigrantów. Wypytyują ją, rozprawiają nad przyczyną zaistniałej sytuacji, w końcu jednak decydują się na najbardziej pragmatyczne rozwiązanie i wzywają policję. Szybko okazuje się jednak, że zachowanie dziewczynki jest żartem, który powtarza, tak często, jak pojawia się ku temu okazja. Władimir Kaminer ironizuje w ten sposób z politycznej poprawności gospodarzy wobec obcokrajowców. Ubolewa również nad faktem, że współcześni ludzie nie są już zdolni do spontanicznej reakcji (lub też paraliżuje ich strach przed ewentualnymi konsekwencjami prawnymi). Zamiast tego zajmują się czężą gadaniną. W innej natomiast historii Kaminer z nieufnością w stosunku do niemieckiego kapitalizmu opisuje porażkę starań drobnego handlarza z Schönhauser Allee w nierównej walce z koncernami (por. SA, s. 40)<sup>21</sup>.

Charakterystyczną ironiczną postawę Kaminera wobec migrantów i Niemców, a także ciągłe zestawianie perspektywy „tu” i „tam”, nazywa Karin Molnár najbardziej uderzającym elementem w jego pisarstwie<sup>22</sup>. *Schönhauser Allee* to jeden

<sup>20</sup> Por. H. K. Bhabha, *Die Verortung der Kultur*, Tübingen 2007, s. 5.

<sup>21</sup> Por. W. Kaminer, *Geschäftsleben auf der Schönhauser Allee*, [w:] tegoż, *Schönhauser Allee...*, s. 40.

<sup>22</sup> K. Molnár: „Die bessere Welt war immer anderswo”..., s. 331.

z najprzychylniej przyjętych przez krytykę<sup>23</sup> zbiorów pisarza, głównie z tego powodu, iż ukazuje, w jaki sposób migracja i globalizacja wywierają wpływ na lokalną społeczność, dotykając każdego mieszkańca, bez względu na miejsce pochodzenia czy historię osobistą.

Kolejna książka zawierająca najintensywniejsze refleksje Władimira Kaminera o migracji to *Meine russischen Nachbarn* (2009) [Moi rosyjscy sąsiedzi]. Już w tytule zawiera wskazówkę, że poświęcona jest migrantom rosyjskiego pochodzenia, czyli rodakom autora. Tytuł ten okazuje się jednak dość mylący. W 38 historiach z posłowiem Kaminer zabiera czytelników w humorystyczną i wnikliwą podróż przez swoje codzienne życie w Berlinie, naznaczone spotkaniami z rosyjskimi sąsiadami, którzy są tu wprawdzie głównymi postaciami, ale ich berlińskie perypetie stanowią zazwyczaj punkt wyjścia i pretekst do opowieści na tematy kultury, sztuki, polityki, zwyczajów i charakteru mieszkańców ZSRR w końcowych dziesięcioleciach istnienia tego państwa. Niemniej, także ich losy i przejścia śledzi autor w opowiadaniach – tym razem z perspektywy zasiedziałego już w Niemczech imigranta, posiadającego niemieckie obywatelstwo. I w tym tomie autor pozostaje wierny swojemu stylowi: jest mistrzem opowiadania historii, który z łatwością i szczyptą autoironii oddaje absurdy codziennego życia.

Zamiast wstępu pisarz przedstawia rzekome wyimki z listów czytelników do czasopism, drukowane kursywą, jako cytaty, ale bez podania źródeł, co pozwala przypuszczać, że są fikcyjne albo przynajmniej sparafrazowane. Kaminer ponownie żongluje tu przejawami stereotypów kulturowych i sam ulega stereotypowemu przekonaniu, że Niemcy widzą imigrantów z Rosji głównie jako handlarzy bronią, piękne blondynki, ludzi nie mówiących po niemiecku. W pierwszym opowiadaniu – *Neue Nachbarn* [Nowi sąsiedzi] – przedstawieni zostają nowi mieszkańcy kamienicy, których przybycie, mimo pewnych ich dziwactw, jak granie na trąbce o poranku – cieszy narratora. Służy im chętnie pomocą i z czasem zaprzyjaźnia się z nimi. Są to przebywający od niedawna w Niemczech Andrej i Sergej – Białorusin, który przyjechał tu kilka lat wcześniej, z bardzo dobrą znajomością języka, i ukończył studia na uniwersytecie w Vechta.

Jednak już w kolejnej historii autor zwraca uwagę na to, że przybysze nie zostali przyjęci „kwiatami”<sup>24</sup> przez wszystkich mieszkańców domu, zwłaszcza przez portiera i rencistkę, którzy reprezentują w kwestii imigrantów dość konserwatywne poglądy. Próbując dociec powodów tej sytuacji Kaminer zagłębia się w rozważania o zwyczajach „niemieckich obcokrajowców”, które utrudniają harmonijne

<sup>23</sup> Por. np. S. Fischer-Kania, *Berlin, von Moskau und anderswo aus betrachtet. Stadtwahrnehmungen in Wladimir Kaminers Russendisko und Schönhauser Allee*, [w:] M. Harder, A. Hille (red.), *„Weltfabrik Berlin“: eine Metropole als Sujet der Literatur; Studien zu Literatur und Landeskunde*, Würzburg 2006, s. 257–272; S. Schmitt, *Ein Held am Prenzlauer Berg. Wladimir Kaminer erzählt Geschichten von der Schönhauser Allee*, „literaturkritik.de”, nr 9, 2002, [http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez\\_id=5322&ausgabe=200209](http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=5322&ausgabe=200209) [dostęp: 13.08.2023].

<sup>24</sup> W. Kaminer, *Meine Russischen Nachbarn*, München 2011, s. 16. Dalej w tekście jako RN z podaniem numeru strony.

współistnienie: część z nich nie chce się integrować, tworzą „getta” i porozumiewają się tylko we własnym języku. Tym szeroko rozpowszechnionym uprzedzeniem społecznym przeciwstawia jednak inny stereotypowy pogląd – odpowiedź Niemców, którzy tworzą własne „getta”, oglądają w nich mecze i piją piwo (por. RN, s. 21). Mimo że podane przykłady należy traktować z przymrużeniem oka, kryje się za nimi obustronny zarzut: pisarz podkreśla, że do udanej integracji potrzebna jest wola i zaangażowanie obu stron.

Z dwóch nowopoznanych sąsiadów to zdecydowanie losy Andreja dają więcej powodów do rozważań nad losem imigranta. Początkowo ukazany jest on jako człowiek bardzo samotny, gotów zaprosić do siebie nawet świadków Jehowy, żeby uciec przed odosobnieniem. Jedną z przyczyn jego kłopotów okazuje się fakt, że ma ogromne problemy z nauką języka niemieckiego. Dlatego, mocno zdeterminowany, daje się w końcu „naciągnąć” na kurs, obiecujący naukę języka po przesłuchaniu 30 godzin nagrań. Jak nietrudno się domyślić, nie przynosi on oczekiwanych efektów. Podobnie jego próby znalezienia towarzyszki życia poprzez ogłoszenia prasowe czy specjalnie ku temu organizowane programy w radio okazują się nieudane. Kiedy już wydaje się, że znalazł w końcu odpowiednią kandydatkę, po krótkim czasie intensywnie angażującego go związku czuje się zbyt zmęczony, by go kontynuować (por. RN, s. 119). Depresyjność Andreja i jego permanentna skłonność do narzekania prowokują narratora do rozmyślań nad powodem takiego stanu rzeczy. Zauważa, że to nie tylko Andrej ma tendencję do narzekania, ale także większość Berlińczyków ze wschodniej części miasta. Idąc tym tropem dochodzi do wniosku, że tak naprawdę permanentne niezadowolenie ze wszystkiego jest typowe dla większości narodów, które zostały omamione złudnym szczęściem socjalizmu. Drugi z sąsiadów – Sergej – daje się natomiast poznać jako człowiek w specyficzny sposób przedsiębiorczy, kiedy próbuje wystawić na licytację pierwsze wydanie *Kapitału* Marxa ze spreparowaną przez siebie „dedykacją” tego autora dla żony (por. RN, s. 167).

Jako tło do wydarzeń współczesnych pojawiają się w zbiorze także osobiste wspomnienia pisarza z początków pobytu w Berlinie. Autor powraca pamięcią do karkołomnych prób rozdawania ulotek reklamowych i ryzykownych działań mających na celu utylizację nierozdanych pozostałości, podejmowanych pod presją kary za niewykonanie pracy (por. RN, s. 95). Z kolei opowiadanie *Wer ist Deutschland* [Kim są Niemcy] – ukazuje paradoksy drogi do uzyskania obywatelstwa, które sam autor otrzymał dopiero po 15 latach bycia tzw. „obcym”. Szczególną uwagę zaś zwraca na trudną sytuację dzieci imigrantów, które automatycznie uzyskują obywatelstwo rodziców – obywatelstwo kraju, w którym nigdy nawet nie były i nawet jak otrzymają obywatelstwo niemieckie, po ukończeniu 18 roku życia ponownie muszą się o nie ubiegać (por. RN, s. 33).

Interesującym, nieporuszonym jak dotąd przez Kaminera problemem są w tym zbiorze podziały wśród imigrantów-Rosjan. Jego zdaniem ci, pochodzący z St. Petersburga i ci z Moskwy wykazują wobec siebie niczym nieuzasadniony dystans albo nawet niechęć. Autor w opowiadaniu *Moskauer Sitten* [Moskiewskie zwyczaje] wspomina, że sam jako jedyny moskwianin wśród większości petersburczyków w swoim otoczeniu, czuje się nieco jak outsider (RN, s. 145). Nie podaje jednak

przykładów tej marginalizacji. Opisuje także specyfikę obchodów Świąt Bożego Narodzenia przez rosyjską diasporę. Na własnym przykładzie twierdzi, że obecne świętowanie niewiele różni się od obchodów w ZSRR. W historii pt. *Wie Russen Weihnachten feiern* [Jak Rosjanie świętują Boże Narodzenie] – dość lakonicznie stwierdza, że mężczyźni piją, a kobiety oddają się wróżeniu. Różnica między „tam” a „tu” jest jedynie taka, że w Berlinie do tego towarzystwa dołącza kilku znajomych Niemców, a tworzenie atmosfery polega na otaczaniu się kiczowatymi bibelotami, kupionymi na końcoworocznych wyprzedazach lub u Wietnamczyków przygotowujących się przez cały rok na tę okoliczność, z nadzieją na duży zarobek (por. RN, s. 162–165). Z kolei w *Die Qual der Wahl* [Trudność wyboru] dzieli się także swoimi wrażeniami i rozterkami związanymi z pierwszymi wyborami, w których bierze udział, jako pełnoprawny już obywatel Niemiec i jedyny obcokrajowiec mieszkający w domu na Schönhauser Allee (por. RN, s. 188).

Podsumowując swój zbiór (*Nachwort* [Posłowie]) autor wynotowuje wszelkie niegodności mieszkania wśród zróżnicowanej etnicznie i kulturowo grupy sąsiadów i przeciwstawia je ewentualnemu życiu w samotności. Twierdzi, że nie trzeba z sąsiadami koniecznie „piec ciasta” (RN, s. 222), ale warto ich mimo wszystko poznać, bo w pewnym sensie, mieszkając pod jednym dachem, wszyscy ponoszą za siebie odpowiedzialność (por. RN, s. 222).

Książka ta jest zbiorem opowieści, które z humorem i wrażliwością rzucają światło na osobliwości i tradycje rosyjskiej społeczności w Niemczech. Każda historia to okno na świat rosyjskiej diaspory, którą Kaminer portretuje z ironią i dużą dozą sympatii. Talent autora polega na jego zdolności do ożywiania tych postaci i opowiadania ich losów w sposób, który jest zarówno zabawny, jak i skłaniający do refleksji nad istotą tożsamości, przynależności i współistnienia różnych kultur. Rosyjska kultura zajmuje według autora wyjątkowe miejsce w kolorowej mozaice miasta. Z każdym rozdziałem rozwija się bogaty gobelin relacji międzyludzkich, które pomimo wszystkich różnic kulturowych charakteryzują się uniwersalnymi tematami, takimi jak przyjaźń, miłość i pogoń za szczęściem. Kaminer, z charakterystycznym dla siebie wyczuleniem na szczegóły i dziwactwa życia, próbuje zniwelować różnice kulturowe, jednocześnie podkreślając uniwersalność indywidualnych doświadczeń.

Omówione zbiory opowiadań autorstwa Władimira Kaminera pełne są barwnych postaci migrantów, których losy splatają się na tle wielokulturowego Berlina. Autor, sam będąc jednym z nich, z empatią i autoironią przedstawia codzienne sytuacje, w których jego bohaterowie próbują odnaleźć się w nowej rzeczywistości: ukazują wyzwania adaptacyjne, zderzenie kultur i poszukiwanie tożsamości w nowym świecie. Pisarz wnikliwie obserwuje i opisuje zjawiska społeczne związane z migracją, wykorzystując swoje doświadczenie do przedstawienia jej skomplikowanej natury. Nie unika przy tym trudnych tematów, takich jak kryzys tożsamościowy czy poczucie wyobcowania, ale robi to z charakterystyczną dla siebie lekkością i dystansem.

Z opowiadań Kaminera wyłania się pozytywny obraz migrantów. Jego postaci to często ludzie na rozdrożu, zawieszani między dwoma światami, którzy muszą na nowo zdefiniować siebie w obliczu zmieniającej się rzeczywistości. Dlatego są zawyczej przebojowi, zaradni, myślący kreatywnie, choćby nawet ta kreatywność nie

do końca współgrała z przyjętymi normami i ocierała się o manipulację czy drobne oszustwo<sup>25</sup>. Autor z empatią opisuje trudności, z jakimi muszą się mierzyć w nowym miejscu zamieszkania. W *Russendisko* w satyryczny sposób ukazuje między innymi absurdalność biurokracji oraz trudności komunikacyjne, które często towarzyszą nowo przybyłym migrantom. Pisarz, za pomocą anegdot i krótkich historyjek, tworzy misterną układankę doświadczeń, która rzuca światło na uniwersalny aspekt migracji – poszukiwanie miejsca, w którym można się poczuć „u siebie”.

Autor poświęca także uwagę przedzieleniom funkcjonującym w obu porównywanych kulturach. W *Russendisko* czytelnik może się natknąć na stereotypy o niezwykłych rosyjskich kobietach. W *Schönhauser Allee* wspomniane są „typowe” cechy Rosjan, takie jak rosyjska życzliwość, radość życia i pijaństwo. Ukazane stereotypowe wyobrażenia poddaje autor trawestacji, podkreślając tym samym konieczność edukacji i dialogu w przełamywaniu stereotypów i budowaniu mostów międzykulturowych.

Zestawiając ze sobą treści i zawartość ideową omówionych książek Władimira Kaminera nietrudno zauważyć, że z czasem zmienia się ich tematyczny punkt ciężkości. W pierwszych dwóch zbiorach opowiadań autor poświęca się analizie i opisowi własnej migracji oraz losu migrantów w Niemczech. W późniejszym zbiorze głównym obiektem jego zainteresowania stają się różnice kulturowe. Podobnej zmianie ulega kwestia postrzegania ojczyzny. W *Russendisko* ani Rosja, ani Niemcy nie są uznawane za taką (Rosja i były ZSRR nazwane są miejscem „skąd pochodzę” – RD, s. 98), natomiast już w *Schönhauser Allee* Rosja określona zostaje przez autora-narratora jako „[jego] ojczyzna”<sup>26</sup>, a berlińska aleja – jako „ojczyczna z wyboru” (SA, s. 179). Ewolucja dotyczy też skłonności do „ostalgi”<sup>27</sup> widocznej we wcześniejszych utworach (*Russendisko*, *Militärmusik*) Kaminera. Trend ten miał pozwolić mu zaistnieć jako autorowi oferującemu krytyczną analizę przeszłości, którą większość niemieckich czytelników postrzegało wówczas jako „egzotyczną” – nie był przejawem autentycznej tęsknoty za reżimem. Skłonność ta w późniejszych zbiorach ustępuje wyraźnej krytyce polityki współczesnej Rosji (*Goodbye Moskau*, 2017).

Analizując swą przeszłość i zestawiając ją z teraźniejszością autor wpisuje się we współczesną literacką tendencję do spoglądania wstecz na historyczne, polityczne i społeczne procesy przemian. Rejestrując perypetie szarych ludzi – głównie migrantów – Władimir Kaminer tworzy kronikę społeczną i tym samym upamiętnia historię, choć trudno byłoby doszukiwać się w jego utworach charakteru źródeł

<sup>25</sup> Wbrew oczekiwaniom, „tureckie” kebaby sprzedają w Berlinie Bułgarzy, natomiast „Włosi” w włoskiego baru okazują się Grekami (Por. RD, s. 74).

<sup>26</sup> W. Kaminer, *Neue Heimat*, [w:] tegoż: *Liebesgrüße aus Deutschland*, Berlin 2011 (2013), s. 9.

<sup>27</sup> Termin „ostalga” powstał w wyniku połączenia niemieckiego wyrazu *Ost* („wschód”, który jest tu rozumiany głównie jako NRD i Berlin Wschodni) z pojęciem *Nostalgie* (nostalgia). W literaturze terminem tym określa się piśmiennictwo odzwierciedlające tęsknotę za Wschodem, charakteryzujące się często estetyzacją i upiększaniem ówczesnej rzeczywistości, ukazywaniem tego, co groteskowe lub też opisywaniem jedynie pozytywnych aspektów życia w socjalizmie lub komunizmie. Por. A. Kodzis-Sofińska, *Fenomen ostalgi*. *Thomas Brussig*, [w:] tejsze, *Oblicza...*, 182–206, tu s. 204.

historycznych. Jego literackie autobiografie (*Russendisko*, *Militärmusik*) i autobiograficzne opowiadania zawierają bowiem fakty zmieszane z literacką fikcją<sup>28</sup>. Nigdy do końca nie wiadomo, co jest prawdą, co zostało ubarwione, a co przejęte z życiorysów znajomych, czyli jak daleko posunięta jest artystyczna autokreacja Władimira Kaminera w jego twórczości, którą charakteryzuje ponadto skrajny subiektywizm, co podkreślają choćby tytuły zbiorów jego opowiadań – aż pięć z nich rozpoczyna się od odpowiednio odmienionego zaimka „mój”.

Autor wyraźnie skłania się ku relatywizmowi kulturowemu, choć aby trzeźwo i obiektywnie porównać „własną” i „obcą” kulturę, nie zawsze jest w stanie całkowicie odrzucić wszystkie wpływy kultury, w której dorastał. W takich przypadkach, szczególnie w utworach z początku twórczości, (*Russendisko*, *Schönhauser Allee*) opowiada z perspektywy imigranta zafascynowanego kulturą Berlina<sup>29</sup>, którą postrzega jako specyficzną wieżę Babel. Jego wspomnienia z młodości w Moskwie przeplatają się nieustannie z obserwacjami teraźniejszości w Berlinie, co świadczy o niepełnym opuszczeniu kultury własnej i niepełnym wejściu w kulturę nową, czyli egzystencji w formie dwukontekstualnej. Autor zmienia przy tym nie tylko perspektywę przestrzenną, ale i czasową. To ciągłe wahanie sugerują tytuły zbiorów wyraźnie rozgraniczające wpływy rosyjskie (względnie kaukaskie) i niemieckie<sup>30</sup>. Z biegiem lat ta „podwójna”<sup>31</sup> optyka w opowiadaniach autora ustępuje miejsca tendencji do tworzenia pośredniej płaszczyzny kulturowej – metaprzestrzeni lub tzw. „trzeciej przestrzeni” (zgodnie z teorią Homiego Bhabhy)<sup>32</sup>.

W swoich opowiadaniach autor uwypukla ponadto fakt, że emigracja może być zarówno trudnym wyzwaniem, jak i szansą na osobisty rozwój i lepsze zrozumienie świata, ponieważ otwiera również możliwości do tworzenia nowych, hybrydycznych kultur, w których elementy różnych tradycji spletają się, tworząc unikatowe mozaiki.

Poetyka migracji w wersji Władimira Kaminera to głównie refleksja nad jej wpływem na tożsamość, język i kulturę. Autor próbuje też pokazać, jak przełożenie życiowych doświadczeń na literaturę wpływa na percepcję migracji w społeczeństwie.

---

<sup>28</sup> Sam autor przyznaje, że swoje historie „poetyzuje” i wyolbrzymia w nich pewne fakty. Por. P. Huemer, „*Glauben Sie mir: Jedes System ist gefährlich!*”, „Zukunft” nr 1/2002, s. 37. Relatywizuje ponadto kwestię prawdziwości przedstawianych zdarzeń stwierdzeniem: „Moje doświadczenie pokazuje, że prawdziwe historie są zawsze brane za kłamstwa, a kłamstwa za prawdziwe historie.” („Meine Erfahrung zeigt, dass die wahren Geschichten immer als Lüge aufgenommen werden und die Lügen als wahre Geschichten.”). A. Kinder, *Interview mit Wladimir Kaminer*, „EASTTALK”, 28. 08. 2014, [https://verlag.buschfunk.com/kuenstler/interviews/78\\_Russendisko/26\\_Interview\\_mit\\_Wladimir\\_Kaminer](https://verlag.buschfunk.com/kuenstler/interviews/78_Russendisko/26_Interview_mit_Wladimir_Kaminer) [dostęp: 6. 04. 2020].

<sup>29</sup> Aspekty multikulturowości podkreśla Władimir Kaminer w odniesieniu do Berlina w zbiorach *Rudssendisko* i *Schönhauser Allee*.

<sup>30</sup> Pierwszą grupę spośród wszystkich zbiorów autora reprezentują przykładowo *Russendisko*, *Meine russischen Nachbarn*, *Meine kaukasische Schwiegermutter*, drugą – *Schönhauser Allee*, *Mein deutsches Dschungelbuch*, *Ich bin kein Berliner* i *Liebesgrüße aus Deutschland*. Por. A. Kodzis-Sofińska, *Niemiec z wyboru...*, s. 201.

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> Por. H. K. Bhabha, *Die Verortung...*, s. 5.

Jest zatem zwolennikiem autobiografizacji dyskursu migracyjnego. Ponadto jest krytycznym komentatorem obcej kultury, ale nie idealizuje tej, w której się wychował. Jednakże bardziej od zakorzenienia pielęgnuje własne poczucie obcości.

Ta wielowymiarowość tematyki migracji w twórczości Kaminera sprawia, że jego książki, choć przystępne i stosunkowo łatwe w odbiorze, są zarazem głębokie – oferują czytelnikom zarówno rozrywkę, jak i możliwość refleksji nad własną tożsamością i miejscem w społeczeństwie. W ten sposób jego specyficzna poetyka przyczynia się do dialogu międzykulturowego i pomaga w zrozumieniu złożoności zjawisk związanych z migracją, zachodzących także współcześnie.

## Bibliografia

### literatura prymarna

- Kaminer W., *Russendisko*, München 2000.  
Kaminer W., *Militärmusik*, München 2001.  
Kaminer W., *Schönhauser Allee*, München 2001.  
Kaminer W., *Mein deutsches Dschungelbuch*, München 2003.  
Kaminer W., *Meine russischen Nachbarn*, München 2009.  
Kaminer W., *Liebesgrüße aus Deutschland*, München 2011.  
Kaminer W., *Onkel Wanja kommt*, München 2012.  
Kaminer W., *Ausgerechnet Deutschland*, München 2018.

### literatura sekundarna

- Bartels G., *Ein Perser und zwei schöne, Frauen*, „Tageszeitung”, 23.06.2001.  
Bhabha H.K., *Die Verortung der Kultur*, Tübingen 2007.  
Chiellino C. (red.), *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch*, Stuttgart, Weimar, 2000, s. 166–176.  
Fischer-Kania S., *Berlin, von Moskau und anderswo aus. Stadtwahrnehmungen in Wladimir Kaminers Russendisko und Schönhauser Allee*, [w:] M. Harder, A. Hille (red.), *„Weltfabrik Berlin”: eine Metropole als Sujet der Literatur; Studien zu Literatur und Landeskunde*, Würzburg 2006, s. 257–272.  
Hildebrandt D., *Ein Grüner radelt nach Sibirien. Wladimir Kaminers Ausflüge in die Wirklichkeit*, „Die Zeit” (Literaturbeilage), nr 47, 2002.  
Keil G., *Hinter jeder Familiengeschichte steckt eine Flucht*, „Augsburger Allgemeine” 7.07.2018, <https://www.augsburger-allgemeine.de/kultur/gesellschaft/Interview-Wladimir-Kaminer-Hinter-jeder-Familiengeschichte-steckt-eine-Flucht-id51552971.html> [dostęp: 21.01.2024].  
Kinder A., *Interview mit Wladimir Kaminer*, „EASTTALK”, 28. 08. 2014, [https://verlag.buschfunk.com/kuenstler/interviews/78\\_Russendisko/26\\_Interview\\_mit\\_Wladimir\\_Kaminer](https://verlag.buschfunk.com/kuenstler/interviews/78_Russendisko/26_Interview_mit_Wladimir_Kaminer) [dostęp: 6.04.2020].  
Kodzis-Sofińska A., *Niemiec z wyboru. Wladimir Kaminer*, [w:] tejże: *Oblicza literackiej twórczości generacji Golfa*, Wrocław 2015, s. 207–230.

- Kodzis-Sofińska A., *Von (No/O)stalgie zur Kritik. Wladimir Kaminers Erinnerungsbilder an die Sowjetunion und Russland im Roman „Onkel Wanja kommt“*, [w:] E. Wojno-Owczarska, M. Wolting (red.), *Grenzerfahrungen und Globalisierung im Wandel der Zeit*, Göttingen 2021, s. 243–257.
- Lewitan L., „*Ich bin getürmt und habe mich krank gemeldet*“, „Die Zeit“, 4.03.2010.
- Maak N., *Werft die Gläser an die Wand! Wladimir Kaminer grüßt Moskau*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 9.10.2001.
- Mesch S., *Balsam für die Kartoffelseele. „Küche totalitär – das Kochbuch des Sozialismus“*. *Leichtverdauliches aus dem Hause Kaminer*, „literaturkritik.de“, nr 10, 2006, [http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez\\_id=10013&ausgabe=200610](http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=10013&ausgabe=200610) [dostęp: 10.11.2010].
- Meurer Ch., „*Ihr seid anders und wir auch*“: *Inter- und transkulturelle Russlandbilder bei Wladimir Kaminer*, [w:] H. Schmitz (red.), *Von der nationalen zur internationalen Literatur: Transkulturelle deutschsprachige Literatur und Kultur im Zeitalter globaler Migration*, New York 2009, s. 227–241.
- Molnár K., „*Die bessere Welt war immer anderswo*“. *Literarische Heimatkonstruktionen bei Jakob Hensing, Chaim Noll, Wladimir Kaminer und Vladimir Vertlib im Kontext von Alija, jüdischer Diaspora und säkularer Migration*, [w:] H. Schmitz (red.), *Von der nationalen zur internationalen Literatur: Transkulturelle deutschsprachige Literatur und Kultur im Zeitalter globaler Migration*, New York 2009, s. 311–336.
- Peters L., *Berlin-Mitte und Kreuzberg. Szenarien der Identitätsverhandlung in literarischen Texten der Postmigration nach 1989 (Carmen-Francesca Banciu, Yadé Kara und Wladimir Kaminer)*, „Zeitschrift für Germanistik Neue Folge“, vol. 21, nr 3/2011, s. 501–521.
- Plath J., *Trink Brüderchen, trink. Berufsjuendlicher Russenschelm: Wladimir Kaminer schmunzelt sich durch 's Leben*, „Frankfurter Rundschau“, 16.07.2003, <http://www.fr-online.de/kultur/literatur/trink-bruederchen--trink/-/1472266/3243072/-/index.html> [dostęp: 10.11.2010].
- Polubojarinova L., *Wladimir Kaminer, ein Nomade — „Kleine Literatur“ als ein großes Problem der Interkulturalitätsforschung*, „Germanica — Voix étrangères en langue allemande“, nr 38, 2006.
- Popov D., *Der neue Russe. Kopelew — Kaminer — Klitschko als Spiegel ihrer Zeit*, „der Freitag“, nr 13, 2002.
- Schmitt S., *Ein Held am Prenzlauer Berg. Wladimir Kaminer erzählt Geschichten von der Schönhauser Allee*, „literaturkritik.de“, nr 9, 2002, [http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez\\_id=5322&ausgabe=200209](http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=5322&ausgabe=200209) [dostęp: 13.08.2023].
- Schnellbach G., *Interview mit dem Schriftsteller Wladimir Kaminer*, „fBookOla.de“, 8.10.2005, <http://www.stephen-king.de/interviews/kaminer/kaminer.htm> [dostęp: 12.08.2020].
- Sidowska K., *Obśmiany režim. Fenomen popularności Wladimira Kaminera w Niemczech*, „Tygiel Kultury“ nr 1–6/2015, s. 45–50.
- Stranakova M., *Der Reiz der (harmlosen) Naivität. Wladimir Kaminer erzählt in ‚Salve Papa‘ über die Tücken des Elternseins*, „literaturkritik.de“, nr 2, 2010, [http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez\\_id=13904&ausgabe=201002](http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=13904&ausgabe=201002) [dostęp: 10.11.2010].



- Tackenberg M., „*Ich bin großer Merkel-Fan*”. *Wladimir Kaminer über Russland, Putin und Trump*, „noz” 18.02.2017, <https://www.noz.de/deutschland-welt/promi-show/artikel/ich-bin-grosser-merkel-fan-autor-wladimir-kaminer-ueber-russland-putin-und-trump-23210949> [dostęp: 21.01.2024].
- Ulbrich C., *Mosaik des Schreibens. Migrationserfahrung in Ausgewählten Werken des Schriftstellers Michael Stavaric*, Berlin 2015.
- Wladimir Kaminer – unser Gast im Sonntagsbrunch*, „mdr” 20.08.2023, <https://www.mdr.de/sachsenradio/programm/sonntagsbrunch-wladimir-kaminer-100.html> [dostęp: 21.01.2024].
- von Zieglauer M., *Wladimir Kaminers Werk unter dem Aspekt migrationsästhetischer Theorie*, Saarbrücken 2011.

### Słowa kluczowe

literatura (e)migracyjna, tożsamość, ślady rodzinne, tekst międzykulturowy, wielokulturowość, mikronarracja, Władimir Kaminer

### Abstract

#### The poetics of migration according to Wladimir Kaminer

The main goal of the article is to present Wladimir Kaminer's perspective on issues related to migration and the idea of multiculturalism based upon some of his works. These two issues, next to autobiographical threads and his memories of the USSR, are the main motifs of the writer's literary output. As an author, he is familiar with the experience of migrating or running away, and in his 'micro-narratives,' Kaminer crosses geographical and ethnic boundaries, reflecting on new observations and building his specific perception of the world, most often centered around multicultural Berlin. His stories emphasize the complexity of one's identity, revolve around the search for belonging and home in a new social context, and raise the issue of adaptation and interpenetration of cultures. They thus contribute to a broader understanding of the challenges immigrants face in their new environment. Another area where the poetics of migration is evident is through the writer's intense media activity, which has made him a significant voice shedding light on various narratives related to immigrant experience.

### Keywords

(e)migration literature, identity, family traces, intercultural text, multiculturalism, micro-narrative, Wladimir Kaminer